№ 32

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Marca v. s. 1820 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 13 srednia.	27 cal. 0, 8, lin.	+ 3, 3 stopn	Południowy	Pogoda
	dn. 14 średnia.	27 — 3, 2, —	+ 3, 3 —	Południowy	Pochmurne
	dn 15 godz. 6	27 — 8, 3, —	— 5, —	Północny	Pogoda

WIADOMOSCI KRAJOWE

— Wilno. —

W piątek dnia 12 t. m. z uroczystością obchodzono tu rocznicę wstąpienia na tron Nayjaśnieyszego Cesarza Jmci Wszech Rossyy *Alexandra* I. Z rana odprawiły się modły i śpiewane było *Te Deum* we wszystkich kościołach. Wieczorem domy miasta oświecone były.

Sankt-Petersburg, dnia 5 stycznia. Z okoliczności śmierci Xiążęcia *Karola Ferdynanda Berry*, Cesarski dwór tuteyszy włożył żałobę na dwa tygodnie, zaczynając od dnia 1 marca.

Przybyli do Petersburga: jenerał piechoty *Rzymski-Korsakow*, woienny gubernator litewski i jenerał piechoty Hrabia *Lanżeron*, woienny gubernator chersoński.

Wojenny jenerał gubernator moskiewski, jenerał kawaleryi, Xiążę *Golicyn*, przybył do *Moskwy*.

Senatorowie, radcy tayni, Xiążę *Alexy Gagarin* i *Alexy Chitrow*, udający się do *Kamieńca Podolskiego*, dnia 11 lutego przejeżdżali przez *Mozyr*, a dnia 13 przez *Chmielnik*.

Margrabia *Paulucci*, ryzki gubernator wojenny, z okoliczności rozpoczynającego się seymu ziemskiego, dnia 15 lutego przybył do *Nitawy*; a w dniach następnych zwiedzał sądownictwa i inne urzędy.

W gazecie *Zuschauer* czytamy z *Rygi* pod dniem 8 marca: „Dnia 12 t. m. we wszystkich kościołach kraju będzie ogłoszona wolność chłopów, tak, jak się tu w *Rydze* dopełniło d. 6 stycznia, a potém wyjątki ustawy w języku estońskim i łotyskim chłopom się rozdadzą. W każdym kościele patrymonialnym i dóbr miasta *Rygi* będą się znaydowali członkowie naszey rady. To sprawi ciekawy skutek: gdyż wiadomo, że przed laty bardzo wysokiego poważenia głosy za całkowitém uwolnieniem chłopów w radzie się tey podniosły, a gromady zostające pod łagodnym rządem w posiadłościach miasta, oddawna się dobrym bytem odznaczają."

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 18 marca.

Pod dniem jeszcze 11 (23) listopada 1819, N. Pan raczył nayłaskawiey, JW. Woyciecha *Linowskiego*, senatora wolney rzeczypospolitey krakowskiey, za dawne jego zasługi, mianować kawalerem orderu ś. *Stanisława* 2giey klassy.

JO. Xiążę Namiestnik króleski dnia 16 t. m. wyjechał na dni kilka do województwa kaliskiego.

FRANCYA.

Paryż, dnia 4 marca.

Złożenie urzędu przez Xiążęcia *Decazes*, uważają powszechnie za ofiarę. Nie utracił jednak swojego wpływu, posiada ciągle szczególnieyszą ufność Monarchy, i nie uda się tymczasem do *Londynu*, aby tey jego podróży za popadnienie w niełaskę, lub nawet wygnanie nie poczytano. Dnia 26 z. m. pożegnał Króla, i nazajutrz z Hrabią *St. Aulaire*, teściem swoim, i Panem *Mirbel*, jeneralnym sekretarzem, wyjechał ztąd do rodziny swojey, mieszkającey w *Libourne*. Tegoż samego dnia, kiedy został uwolniony od obowiązków prezesa rady ministrów, wezwany Hrabia *Daru* do Króla, otwarcie oświadczył, iż trzeba koniecznie utrzymać nietykalnie konstytucyą i wszystkie wypływające z niey urządzenia. Nowi ministrowie chcą wraz z swymi kollegami rządzić w umiarkowanym sposobie monarchicznym. Publiczność jest w tey mierze spokoyną, i dla tego cena papierów skarbowych prędzey się podniosła, aniżeli przed niejakim czasem spadała.

Wyjęto serce z ciała zabitego Xiążęcia *Berry*, i schowano je w ołowianey puszcze, którą włożono w inną puszkę srebrną pozłacaną. Na trumnie dano napis: *Tu leży ciało naydostoynieyszego i naypotężnieyszego Xiążęcia* Karola Ferdynanda Artezyi, *Xiążęcia* Berry, *syna Francyi, zmarłego w* Paryżu *dnia* 14 *lutego* 1820, *mającego lat* 42 *i* 20 *dni. Padł ofiarą zaboystwa, które poprzedzającego dnia wieczorem na osobie jego popełniono.* Taki sam napis z stosowną odmianą jest na puszce, gdzie serce jego złożono. Wspomniony Xiążę powiedział niegdyś u stołu kilka przykrych słów wiernemu swemu sekretarzowi i przyjacielowi, Hrabiemu *de la Ferronays*, który teraz jest posłem przy dworze Rossyyskim, a to w obecności służących. Z tey przyczyny Hrabia prosił o uwolnienie go od dalszych obowiązków. Nazajutrz po obiedzie, zawołał Xiążę ludzi swoich, którzy te słowa słyszeli, i w obecności Hrabiego oświadczywszy, iż uchybił swojemu przyjacielowi, kazał im zawsze mieć uszanowanie dla niego, bo inaczey natychmiast oddaleni zostaną.

Osobne więzienie dla *Luwela*, zabóycy Xięcia *Berry*, stawiane niedaleko izby parów, już jest prawie ukończone. Dniem jednak wprzód, nim stanie przed sądem izby parów, będzie dopiero tam zaprowadzony. Jedna z tuteyszych gazet twierdzi z pewnością, iż z zeznań *Luwela* pokazało się uknowanie spisku, i wiele pieniędzy w domu jego znaleziono.

W inney gazecie tuteyszey czytamy, iż gdy, przed kilką jeszcze miesiącami, Xiążę *Berry*, przejeżdżał koczykiem z jednym tylko służącym przez lasek bułoński, jakiś nieznajomy człowiek zatrzymał konie. Xiążę porwał pistolet, co widząc ów człowiek natychmiast uciekł. Nie chcąc Xiążę wzniecać obawy, opowiedział ten swóy przypadek jednemu tylko Panu *Nantouillet*.

Gwałtowne wzburzenie umysłów w *Paryżu*, ztąd się nayoczywiściey pokazuje, iż w przeciągu 3 dni było w lasku bułońskim 22 pojedynków, naywięcey z powodu widoków politycznych.

Listy z *Vannes* w departamencie *Morbihan* donoszą, iż tam zaczynają się znowu urządzać szuanowie, i ustanowili sobie ubiór, po którym się poznają. Noszą krótkie zielone kamizelki.

Dnia 19 lutego zaszła w *Marsyllii* krwawa kłótnia między żołnierzami legionu *Drome* i innemi, którym mieszkańcy pomagali. Kilku ludzi zostało ranionych, mieyscowe jednak władze przywróciły wkrótce spokoyność. Powód do tey kłótni niewiadomy.

W *Avalon* skazano byłego kapitana włoskiego *Tempesta* na 5cioletnie więzienie i zapłacenie 10,000 franków kary pieniężney, a to za buntownicze mowy. Był już raz skazany na karę w *Lugdunie* za taki sam występek, lecz otrzymał przebaczenie. Znaleziono przy nim wyznanie wiary, które się kończyło temi słowy: *Wierzę w wyrżnięcie emigrantów, wytępienie szlachty i xięży, a zmartwychwstanie rzeczypospolitey*.

Poseł hiszpański w tuteyszey stolicy odebrał d. 23 z. m. przez nadzwyczaynego gońca listy od dworu swego. Nie ogłoszono ich treści, a gońcowi zalecono, aby tajemnicę zachował.

Tuteysza gazeta *Cenzor* czyni następującą uwagę nad spiskiem odkrytym w Anglii.—„Powstanie jest smutnym środkiem przeciwko nędzy; może zaiste przenieść majątek w cudze ręce, lecz ani ziarka zboża nie stworzy: liczba nieszczęśliwych pozostanie taż sama, jaka jest, chociaż inne osoby cierpieć będą.“

Na sessyi izby parów d. 26 lutego zaczęły się obrady względem projektu do prawa, oddającego gazety na lat 5 pod cenzurę. Ze zaś wyznaczona do roztrząśnienia tego projektu kommissya większością kresek postanowiła radzić odrzucenie jego, podług więc używanego w tym razie zwyczaju, słuchano naprzód mówców, którzy projekt popierali, to jest, Xiążęcia *Doudeauville*. margrabiów *de la Tour du Pin* i *Clermont Tonnerre*. Xiążę *Broglio*, Hrabia *Germain*, Xiążę *Lewis* i Hr. *St. Romain*, byli przeciwko projektowi. Odłożono potém dalsze obrady do d. 28 lutego. Tego dnia słuchano znowu 8 mówców, którzy się zapisali. Hrabia *Cornet* i margrabia *Lally Tolendal*, obstawali za projektem, a Xiążę *Praslin*, tudzież Hrabiowie *Lanjuinais* i *Daru*, za jego odrzuceniém. Ostatni broniąc wolności druku, przypisywał jey nadużycia rozmaitym przyczynom. Twierdził, iż ścieśnienie jey jest równie szkodliwém dla rządu, jak dla narodu. Na końcu zabrał głos minister interessów zagranicznych; ganił zdanie kommissyi i żądanie kilku członków, aby dotychczasowe prawo o wolności druku ostatecznie uzupełniono, czego w ciągu teraźnieyszych posiedzeń izby uczynić niepodobna. Nie był nareszcie przeciwny wnioskowi względem skrócenia oznaczonego w projekcie czasu, przez który prawo to ma bydź obowiązującém. Po uchwaloném drukowaniu powiedzianych mów, przyjęła izba wspomniony projekt większością 136 kresek przeciwko 74 z 4ma następującemi odmianami: 1) iż dotychczasowe gazety wychodzić mogą, jeśli się do ninieyszego prawa stosować zechcą; 2) iż ryciny, rysunki litograficzne i karykatury podlegają temuż prawu; 3) iż żadna kommissya cenzury nie będzie ustanowioną; 4) iż ninieysze prawo ustanie z końcem posiedzeń izb roku 1820.

Na sessyi izby deputowanych d. 28 lutego prezes oddał do bióra oświadczenie Pana *Clausel de Consergues* podane na piśmie, iż gdy dzisieyszy Xiążę *Decazesa*, przestał bydź ministrem, cofa więc swóy wniosek względem oskarżenia jego o uczesnictwo w zabiciu Xiążęcia *Berry*.

Na publiczney sessyi d. 1 marca obecni byli wszyscy ministrowie, prócz Xiążęcia *Richelieu* i kanclerza. Pan *Benjamin Constant* żądał poprawy protokółu obrad przez dodanie wzmianki, iż Hrabia *St Aulaire* nazwał Pana *Clausel de Conssergues* potwarcą, za to iż dawniey poczytał *Decazesa* za zdraycę. Odrzucono jednak wniosek jego większością 122 kresek przeciwko 117. Zabrał potém głos Pan *Clausel de Consergues* i oświadczył, iż chciał oskarżyć Pana *Decazes* nie jako ministra królewskiego, lecz jako naczelnika wszystkich rewolucyonistów, i że lubo teraz cofnął swoje oskarżenie, ponowi je wszelako, z powodu, iż sądzi się obrażonym w protokóle. Wezwano go do porządku. Mówił potém minister spraw wewnętrznych o świeżo podanym projekcie do prawa względem wolności druku, i żądał, aby się nim niezwłocznie zatrudniono.

Dnia 2 marca zdał Pan *Dupont de l'Eure* imieniem kommissyi sprawę względem 44 nowych próśb o utrzymanie prawa względem wyborów. Przysłane z naycelnieyszych miast francuzkich, mają po kilkaset podpisów, a są napisane w umiarkowanych wyrazach. Odrzuciła kommissya 5 tylko takich próśb, które jey się niedosyć konstytucyynemi zdawały, a inne radziła wziąć pod rozwagę. Po zaczęciu obrad w tey mierze, zabrał naprzód głos P. *Mestadier* i radził odrzucić wszystkie te prośby, tak jak dawnieysze. Pan *Jobet* twierdził, iż trzeba mieć wzgląd na wynurzenie uczuć 100,000 obywateli. Pan *Castelbajac* mówił przeciwko prośbom, a jenerał *Lafayette* za niemi. Przystąpiła nakoniec izba tak jak pierwey do porządku dziennego.

Na sessyi dnia 3 b. m. zdał P. *Riviere* imieniem kommissyi sprawę o projekcie do prawa

względem osobistey wolności. Oświadczył, iż prawo to zupełnie podobne do dawnieyszego, uchwalonego d. 12 lutego 1817, jest bardzo potrzebném po zabiciu Xiążęcia *Berry*, dla powściągnienia zuchwałości zbrodniarzy. Większość zatém członków kommissyi radzi je przyiąć z 3 następującemi odmianami: 1) dokładniey wymieniając przypadki, w których wolno ministrom kazać kogo uwięzić za nieprzyzwoite mowy, pisma, pogróżki, spisek i t. d. 2) stanowiąc, aby jeneralny prokurator naypoźniey w 14 dni po uwięzieniu podał do sądu skargę przeciwko obwinionemu; 3) aby ministrowie podali izbom na następném posiedzeniu nazwiska uwięzionych, i sposób, jakiego w tey mierze użyli. — Obrady względem wspomnionego projektu zaczną się d. 6 b. m. PP. *Beugnot*, *Cardonnel*, *Rouchon*, *Cornet d'Incourt*, *Blanquert Bailleul*, *Sollihac*, *Jaquinet*, *Parpelune* i t. d. mówić mają za projektem, a PP. *Laisné de Villevesque*, *de Gray*, *Corcelles*, *Foy*, *Benjamin Constant*, *Mechin*, *Dupont de l'Eure*, *Bignon*, *Courvoisier*, *Lafayette* i t. d. przeciwko projektowi.

Dnia 26go lutego przed południem dał Król nasz wysłuchanie posłowi angielskiemu, który oddał mu list monarchy swojego donoszący o zgonie Króla Jerzego III i Xięcia Kent, tudzież zawierający wynurzenie żałości z powodu śmierci Xięcia Berry. — Tenże poseł doniósł Królowi o uknowanym spisku w Londynie na zabicie wszystkich ministrów angielskich, obiadujących u Lorda Harrowby. — Z powodu zgonu Króla angielskiego wziął dwór nasz żałobę na 21 dni, z którą łączy się żałoba za Xiążąt Kent i Hesse-Homburg.

Zewsząd w kraju naszym nadchodzą adressy do Króla wynurzające mu żałość nad zgonem Xięcia Berry.

Kommissya oświecenia publicznego nakazała odprawić po wszystkich akademiach i szkołach publicznych we Francyi żałobne nabożeństwo za duszę Xięcia Berry, względem czego przesłała okolnik do rektorów. — W St. Denis, gdzie ciało tego Xięcia stoi na katafalku w kaplicy, odprawia się codziennie takież nabożeństwo, i kanonicy śpiewają koleyno psalmy.

NIEMCY.

W. Xiążę Meklemburg-Szwerin i W. Xżę Meklembur-Strelitz zniesli w swoich krajach poddaństwo przywiązane do ziemi.

Niektóre dzienniki niemieckie doniosły już o śmierci Sanda, ale tey wiadomości nie można uważać za pewną, gdyż inne zupełnie w tey mierze milczą. Teraz znowu wskrzeszają go z grobu, i głoszą, że w drodze z Manheymu do Moguncyi napadnięty, został wypuszczony na wolność. Wiadomość ta zdaje się być tak pewna, jak doniesienie o jego śmierci.

Czytamy w dzienniku *Gothaskim*, iż dano pewnemu dziecięciu na chrzcie następujące imiona: *Sesostris*, *Gengiskan*, *Polinacon*, *Montezuma*, *Christophel*.

Po śmierci Króla angielskiego, Nestorem Monarchów europeyskich, oprócz Papieża, który ma lat 78, jest Elektor Heski mający lat 77.

Czytamy w jednym z dzienników niemieckich następujące przepowiedzenie z roku 1791, wyjęte z dzieł *Schlözera*, 16 tomu, stronicy 96tey: „Żaden naród nie zdaje mi się doleżnieyszym do spokoynego odzyskania utraconych praw ludzkości nad naród niemiecki, i to właśnie z powodu tak często przez ciemnych wyszydzaney konstytucyi krajowey. — Zwolna nastąpi rewolucya, ale przecież nastąpi. Oświata wznosi się, jak we Francyi, od niższey klassy; lecz w wyższey znowu natrafia na oświatę. Jeżeli się to wszystko stanie bez nieprzyzwoitości i bez anarchii, tedy to zapewne będzie dziełem raczey pisarzów, aniżeli gabinetów. Monarchowie zostaną Monarchami, a wszyscy Niemcy będą wolnymi ludźmi.“

HISZPANIJA.

Z dziennikow paryzkich *Dziennik Sporow* takie wiadomości z Hiszpanii ogłosił:

„Doniesienia z Madrytu dochodzą do dnia 17 lutego, a z Kadyxu do dnia 12. Pokazuje się z nich, iż dosyć żwawa utarczka zaszła dnia 9 lutego między dywizyą jenerała *Cruz* stojącą w Chiclana, a oddziałem powstańców pod wodzą pułkownika *Riego*, który nadaremnie usiłując przedrzeć się do Malagi, starał się cofnąć na wyspę Leon. Tegoż dnia szalupy królewskie, osada zamku Cartadura, i część kadyxkiey przypuściły szturm do Torre Gorda, Santi-Banez i innych mieysc wyspy Leon. Długo z obojey strony strzelano, lecz nic stąd waznego nie wynikło. — Woysko powstańców za bytności swey w Algesiras dopuściło się wielu bezprawiow. Nałożyło na to miasto znaczną opłatę pieniężną, a osobno na kilku majętnieyszych mieszkańców jego, i kazało sobie wiele rzeczy dostawić; nadto, zmusiło znacznieyszych obywateli do wybrania alkadow konstytucyynych, wypuściło na wolność wszystkich więźniów, kazało mieszkańcom przypiąć czerwono-zieloną kokardę, znak powstania. — Pułk cesarski *Alexander* przyciągnął z Valladolid w okolice Madrytu."

Dzienniki zaś liberalne paryzkie takie wiadomości z Hiszpanii ogłosiły dnia 27 lutego:

Wypis z listu z Vittoria jednego z celnieyszych domow kupieckich w tém mieście.

„Doniesiono nam z Madrytu pod d. 13 lutego, iż woysko zwane konstytucyyne, umocniwszy należycie wyspę Leon, ruszyło w znaczney liczbie przeciw jenerałowi *Freyre*, który się cofnął do Sewilli z przyczyny, iż wielka część woyska jego przeszła na stronę powstańców. Ci ścigali jenerała *Freyre*. Nareszcie, że Król Ferdynand miał wydać odezwę zwiastującą, iż przyymie wskazane mu odmiany, i przebaczy powstańcom. — Pod dniem zaś 14 lutego doniesiono tu z Madrytu, iż znowu przeszło z woyska jenerała *Freyre* do powstańców 2,500 żołnierzy. — List z Oviedo, stolicy Asturyi, doniósł o rokoszu tamecznego ludu, który pierwszego dnia uśmierzono obietnicą władzy mieyscowey, że Król nada ludom swoim konstytucyą. Lecz nazajutrz zebrał się znowu lud z milicyą, które oświadczyły, iż pozostaną w stanie rokoszu, dopóki nie ziści się powyższa obietnica — 4,000 powstańców weszło do Taryffa, zkąd ciągną ku Malaga, a 3,000 ku Grenadzie. Rada kastyliyska zapytana od Króla oświadczyła się je-

(1)

dnomyślnie za konstytucyą. Spytawszy się Król tey rady, czyli narod może się uspokoić przez konstytucyą, jaką dawniey stany (*cortes*) uchwaliły? odpowiedziała rada, iż potrzeba tę konstytucyą rozważyć na powszechném rady zgromadzeniu; tymczasem zaś radziła Królowi przytłumić wprzód rokosz, aby, jakążkolwiek da konstytucyą, nie zdawała się bydź skutkiem słabości rządu.“

Też dzienniki liberalne pod dniem 28 lutego doniosły co następuje:

„Nadeszły wczoray do Paryża listy z Hiszpanii potwierdzające co się wyżey doniosło. Dodają tylko, iż do obozu pod Madrytem zbiera się 20,000 woyska, którego zawiązką będzie gwardya króleska, płatna dotąd jedynie regularnie, pod dowództwem jenerała *Elio*. — Według tychże listow, 2,000 jazdy przeszło świeżo do powstańców z woyska króleskiego, co wiele znaczy, bo powstańcy nie mieli wcale jazdy. — Jenerał *Riego* jak nayuprzeymiey i z zapałem był przyjęty od mieszkańców wsi, przez które przechodził ciągnąc do Algesiras. Doniesiono z Soria, iż 400 gerylasów snuje się w tey prowincyi, zachęcających mieszkańców do powstania za konstytucyą stanów. — Odebraliśmy w powyższych listach adres woyska do Króla, który przytoczymy (mówią też dzienniki) w tym jedynie widoku, abyśmy dali poznać, w jakim duchu zrobiono powstanie, a zwłaszcza dla okazania, jak osoba Króla jest świętą dla powstańców.

Adres woyska do Króla.

„N. Panie! Woysko hiszpańskie, które przelewem krwi swojey i niesłychanemi ofiarami przywróciło cię na tron przodków twoich; woysko hiszpańskie, za pomocą którego narod przez swoich reprezentantów zatwierdził kodex praw, ustalający na zawsze przeznaczenie narodu; uyrzało sławę swoję i patryotyzm obrażone w owym dniu, kiedyś Królu, niwecząc prawa wdzięczności i sprawiedliwości, zniszczył ten pomnik mądrości, i nazwał go zbrodnią, gdy był jedynie wynurzeniem jak nayslusznieyszych praw narodu. Sześcioletni przeciąg czasu nie zdołał zagładzić uczuć naszych, tak głęboko w sercach naszych wyrytych. Kilkakrotne poruszenia w różnych epokach i po różnych mieyscach królestwa powinny cię były Królu przekonać, że cały naród tchnie temi uczuciami; że lubo ciebie wszyscy uwielbiali, wszakże system rządu, któregoś się chwycił, tudzież otaczające cię osoby, niegodne łask twoich i zaufania, nie mogły wzniecić takowych uczuć. Zły jeniusz przytłumił głos szlachetny i szanowny; a waleczni, którzy głos podnieśli, stali się ofiarami niesprawiedliwości, nigdy nieprzebaczający zdzierającym zasłonę, jakiey się używa dla oszukania ciemnego i łatwowiernego ludu. Tak smutny los nie zraził bynaymniey korpusów woyska przeznaczonego do wyprawy zamorskiey, które wznoszą znowu głos o to, co jest naymilszém i naydroższém dla każdego Hiszpana. Wzniosły go, Królu, uroczyście dnia 1 stycznia; oświadczyły się ze stałem postanowieniem, że będą wierne przysiędze, którą odebrała od nich oyczyzna. Nic ich zamienić nie zdoła w krzywoprzysięzców, a wszystka ich krew zdaje się im małą dla ich wielkiego przedsięwzięcia ofiarą. Przywrócenie konstytucyi hiszpańskiey, oto nasz zamiar. Uznanie prawa, jakie ma naród prawnie reprezentowany w przyłożeniu się do uchwalenia praw, oto jest, co wznieca czysty i szlachetny zapał w woysku. Stopień oświecenia, do jakiego doszła już Europa, nie pozwala Królu, aby narody rządzone były jak absolutne posiadłości. Ludy nowych ustaw żądają, a rząd reprezentacyyny zdaje się bydź naywłaściwszym dla wielkich towarzystw, których członki nie mogą się zgromadzić dla ogłoszenia praw swoich. Nayrozsądnieysze narody taki rząd przyjęły u siebie; jakiego wszystkie pragną, którego zaprowadzenie wiele krwi kosztowało, a którego żaden narod nie jest tak godnym, jak narod hiszpański. Czemuż więc ten naród, naywięcey obdarzony od natury, jest pozbawiony naywiększego dobra, jakie ludzie odbierają? Czemużby niegodzien był tey wolności cywilney, która jedynie ciało polityczne ożywia? Czyliż zastarzałe przesądy, przyjęte przez gwałt systemata, błahe i czcze prerogatywy pochlebiające głupiey dumie, namowy zdradliwych faworytów, którzy dziś uciskają, a nazajutrz znowu są gnębieni, czyliż to wszystko jest słuszną pobudką do gwałcenia praw rozumu, ludzkości i sprawiedliwości? Oświecenie sprawiło, iż tak niezaprzeczone prawdy stały się axyomatami. Żądzą i zamiarem jest woyska, aby się rząd przeciwnych im nie trzymał. Tegoż życzy sobie cały naród; ale nawyknienie do niewoli, i bojaźń położyły były tamę obruszeniu się jego. Wszakże, zerwie teraz narod tę tamę, gdy się dowie, że ją waleczni już zerwali. Zajęte od nich okolice cieszą się głośno, że już ogłoszony kodex, który raz tylko powinien był bydź ogłoszonym. Odgłos ich radości rozeydzie się po całey Hiszpanii, która stanie się znowu polem cnoty i bohaterstwa. Lecz, jeśliby tak przyjemne nadzieje nie ziściły się, i niebo tak słusznych żądań nie wysłuchało, podjęte jednak przez Hiszpanów trudy i zabiegi nie będą stracone, i umrzeć za wolność będzie dla nich przyjemniey, niż żyć dłużey pod prawami i dziwactwami tych, którzy serce twoje, Królu, uwodzą, i wiodą cię do niechybney zguby.“

(podp.) imieniem woyska *Antoni Quiroga.*
W główney kwaterze w San-Fernando d. 7 stycz. 1820 r.

Czytamy w liście z *Bajonny*, iż gdy razu jednego oddział woyska powstańców hiszpańskich stanął naprzeciw oddziału woyska króleskiego, kilku officerów z pierwszego wystąpiwszy naprzód zawołało do króleskich żołnierzy: *Kto jesteście? Czy Anglicy, Francuzi, Turcy, Murzyni lub Żydzi? Nie,* odpowiedziano. *Któż więc? — Hiszpani — A więc bracia nasi, nie zaś nieprzyjaciele!* Poczém uścisnęli się wszyscy, połączyli, i *niech żyje konstytucya! niech żyje oyczyzna!* wykrzyknęli.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 84; dukat hol. nowy r. 11, kop. 52, stary r. 11 k. 36 imperyał 37 r. kop. 30.

Od dnia 1go następującego kwietnia, odnawia się prenumerata kwartałowa na gazetę Kuryera Litewskiego, cena na kwartał sr. r. 2 kop. 25.

WolnoDrukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

DODATEK

Wilno dnia 15 marca v. s. 1820 roku.

Ogłoszenia.

WW. Ignacy i Maryana Jurcewiczowie z dnia 11 marca w roku 1820 nabyli prawem wieczystym od WW. JPanow Jozefata i Wiktoryi Usakowskich folwark Jundziliszki w pcie Wileń. leżący; wszystkich więc kredytorow i pretensorow, stosunki swoje do tegoż folwarku mieć mogących uwiadamiają nowo nabywce, iżby z onemi jawili się, a w sposob wspolnego bezpieczeństwa i następney spokoyności, ninieyszą ku temu zamieszczają awizacyą. — Może bydź do Kuryera Lit przyjętym poświadczam Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

---

1 Sąd dzielczo-graniczno-taxatorsko-exdywizorski funduszow JWW. Jana b. Podkom. Potoc. i Franciszka b. Prezyd. Sąd. Gł. 2go Depart. gubernii Witebskiey Bielikowiczów na dniu 25 9bra 1819 roku do majętności Łatyholicz w pcie Borys. gubernii Mińs. położoney zebrany, nikogo z stron tak dopominki w konkursie ninieyszym mających, jako też przygraniczających z gotowością do Sądu przychodzących niewidząc; przez awizacyą gazety Kur. Lit. na dzień 5 biegącego mca febr. teraźn. 1820 roku onych do stanności sub amissione rei zobowiązał, w jakowym terminie gdy Sąd w komplecie zebrany, i aż do dnia dzisieyszego to jest: 20 februar. prawie bezczynnie na oczekiwaniu stron czas trawić był przymuszonym; bo ledwo kilka stron dopominki swe przynoszących jawiło się, dalsi zaś kredytorowie i przygraniczający zwłóką przybycia swego, straty massie kredalney przyczyniając, stają się przegrodą Sądowi do przybliżenia rychłey oczekującym stronóm satysfakcyi, przeto Sąd exdywizorski skutkiem remissy i nastałych poźniey rezolucyy Sądu Gł. Mińs. 2go Depart w celu domierzenia jak nayprędszey dla stron sprawiedliwości, ostateczny już termin zebrania się swojego bez żadnych nadal odkładow w dniu 24 apryla biegącego roku, przeznaczając, i do stanności w tym czasie z zupełnem usposobieniem do sprawy wszystkie interessowane w ninieyszym konkursie strony obowiązując, że na nieprzychodzących kredytorów dopominki wiekuista amissya stosownie do reguł remissyynym dekretem przepisanych zakreśloną zostanie oraz kto winnym bydź się okaże zwłoki przyczyną niegotowości, do powrótu wszelkich strat i nakładów ztąd wynikających stanie się obowiązanym, a tém samem że każdy opieszały z dopominkiém szkodę swoją własney winie przypisać będzie musiał, zawiadamia. — Dat w Łatyholiczach 1820 roku mca februaryi 20 dnia — Rudolf Piszczałło Exdyw.

Jakub Estko Exdywizor.

Józef Korsak Exdywizor.

---

1. Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego sądu Ziemskiego powiatu Wilkomirskiego w dacie niżey wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową wydan.

Roku 1820 miesiąca marca 11 dnia oświadczenie imieniem W. Wilhelminy z Szylingow Berkienowey Pułkownikowey w. Pol. czyni się w tém składzie wydarzenia: iż po zeszłym Karolu Rafale Berkienie Połkowniku w. pol. w potomstwie Henryk syn, Zofiia i Teresa córki że mnie spłodzone pozostały, który testamentową dyspozycyą w roku 1794 kwietnia 30 dnia pisaną a w roku 1795 stycznia 29 dnia do akt grodz. wojewódz. Brzeskiego wprowadzoną dla potomstwa i dla mnie w schedach własnych maiątek Mimoynie w powiecie Wił. w parafii Szutskiey położony zapisał, dopioro gdy córka Teressa w szlubne związki za Andrzeja Szlitera Kapitana w. rossyyskich weszła, i gdy będąc z majątku Mimoyń wyposażoną i wypłaconą przez dokument zrzeczno kwietacyiny w roku teraz bieżącym februaryi 23 dnia postanowiony, et eorundem przed aktami Ziem. Wiłkomir. przyznany, mnie ze wszystkiego zakwietowała, poczém wespoł z mężem swoim do miasta Rewla wydaliła się, przeto aby onym na majątek Mimoynie nikt niekredytował i aby w żadne opisy niewchodził przez ninieysze oświadczenie zastrzegam. W protokule podpisano. Takowe oświadczeni w imieniu W. Berkienowey podpisuię Felix Gieczewicz.

Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Wiłk.

Zgodno z protokułem poświadczam Ignacy Junosza Dąbrowski Ziem. Ptu Wił. Regent.

Takowa awizacya może bydź w Kuryerze Litt. Wileńskim umieszczone. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Wiłkom.

---

1 Na dniu 11 marca 1820 roku służący na imie Daniel Zybern urody sporey, twarzy trochę ściągłey, włosow, na głowie i wąsach ciemnych oczu takichże, lat koło 25 mający, przyjąwszy u mnie służbę w mieście Trokach zbiegł, wyprowadził konia mierzyna brudno kasztanowatego, grzywy sporey i gęstey ze strzałką małą na głowie, lat 7 na 8my, przytym zabrał garnitur szaraczku zielonego, z guzikami światłemi, mającemi obwódkę srebrną na dnie złotym z biustem Imperatorskim, drugi frak światło granatowy, bótow nowych węgierskich parę, kamizelek dwie jednę maryniową ponsową, drugą perkalową, koszulę holenderską z cyframi H. K. chustek kolorowych na szyję i do nosa dwie, kołnierzow wyszywanych nowych dwa, płaszcz ciemno szaraczkowy używany, gunię z ryngortem, trenzelkę z uzdzienicą, nakoniec pieczęć herbową, herbu jastrzębia z cyfrą H. K. co spodziewać się należy, iż dla tego wziął, gdyby mógł sobie usposobić świadectwo, przeto jeśliby powyżey nadmieniony zbiegły człowiek gdzie się okazał lub chciał służbę przyjąć, iżby natychmiast pod strażą do miasta powiatowego Trok był dostawionym niżey podpisany obliguję. Datt roku 1820 miesiąca marca 12 dnia.

Takowe ogłoszenie podpisał Hipolit Kraszewski Regent Graniczny i adwokat subsell. Trockich.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Od Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu ninieyszem ogłasza się, iż wzięty w gubernii kurlandzkiey, niemający paszportu Łotysz Jan, jako bez świadectwa, sprzecznie i fałszy-

wie o sobie powiadający, i niewiedzący jakoby o swojey familii, na mocy Ukazu z dnia 29 augusta 1807 roku, uznany przez ten Rząd za włocęgę; a jako do służby woyskowey niemniey i do robot wojennych w fortecach, podług świadectwa tuteyszey rekrutskiey izby, dla wieku okazał się bydź niezdatnym, przeło stosownie do rezolucyi tego Rządu w dniu 27 teraźnieyszego miesiąca lutego nastałey, dla użycia go na osnowie tychże praw, w miarę sił do robot pod wiedzą wileńskiey Izby Powszechney Opieki będących, został odesłany do wileńskiey mieskiey policyi z warunkiem: iżby oddała go do szpitalu ustanowionego przy kościele ś. Jakóba; a zatém właściciel jego i zgromadzenie do kogo tenże Jan należy, lub familia, zechcą dla odebrania go przybydź z przyzwoitemi dowodami do wspomnioney Izby Powszechney Opieki. Miasto Wilno 1820 roku mca lutego 27 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

---

2. *Od Kommissyi ustanowioney w Wileńskiey gubernii dla przedaży skarbowych majątkow ogłasza: iż na mocy zalecenia JW. Ministra skarbu, dzierżawa Powtele, w oszmiańskim powiecie znaydująca się, bez poddanych i lasu, z dwóma gospodarskiemi zabudowaniami i karczmą, w którey dzierżawie wysiewa się corok zboża oziminy i jary beczek 6 i 5 purow, a siana ukasza się wozow 18, rocznego dochodu przynosi gotowemi pieniędzmi rubli srebr. 48; obszerności zaś ziemi i łąk zawiera w sobie do 7 włok; postanowiono przedać, naznaczając terminy w następującym miesiącu aprylu teraźnieyszego roku, dnia 19, 21 i 23, na które terminy wzywają się życzący dla nabycia wspomnioney dzierżawy, z pewnemi ewikcyami lub gotowemi pieniędzmi, do wileńskiey Kommissyi ustanowioney dla przedaży skarbowych majątkow, gdzie im będą pokazane opisanie i plan tey dzierżawy. Dnia 28 lutego 1820 roku. W obowiązku Wice Gubernatora Guberski Kaznaczey Lega.*

Guberski Sekret Konstanty Orzechowski.

---

2 *Sąd Główny Lit. Wileń. drugiego Departamentu czasowego, w skutek Naywyższego Imiennego Ukazu, jakowym sprawę obywatelki Gubernii Wileńskiey Anny z Sakowiczow Radziszewskiey pułkownikowey o majątek wielkie sieło w powiecie oszmiańskim po zeszłym jey bracie Józefie Sakowiczu należny, a przez kredytorow zaięty rozsądzić wyjąwszy z porządku zalecono; znaydując że aktoraty do tey sprawy z poządku do wołania są dalekie, a liczni wierzyciele chociaż mają w tym majątku wydzielone schedy, lecz sami w udzielnych majątkach swych mieszkają, a inni w obcey Gubernii znaydywać się mogą; tak o takowym wycięciu z porządku potrzebują uwiadomienia i czasu do zrobienia gotowości; przeto za rezolucyą na dniu 17 februaryi 1820 roku zaszlą, między innemi postanowił: przez trzykrotną w Gazetach Kuryera Litewskiego publikatę uwiadomić wszystkie strony do tey sprawy należące, że po wyyściu sześciu tygodni, od datty powyższey rezolucyi takowa sprawa wołaną będzie. Józef Jeleński Assesor Sądu Gł. Depar. 2go.*

Sekretarz Wacław Klukowski.

---

3. Nieszczęściem dla mnie zdarzyło się opuścić czytanie dodatku pod N. 1 Kuryera Lit. w roku idącym. Ostrzeżenie na tych dniach, wprowadziło mię na drogę wiadomości. Gdybym więc milczeniem moim, nieulegał posądzeniu, tak się tłumaczę na podane w roku 1819, xbra 11 dnia, a umieszczone w dodatku pod N. 1 Kuryera Lit. przez W. Karola Grotkowskiego b. majora woysk polskich do Publiczności ostrzeżenie. A nayprzód wydał mi tenże W. Grotkowski w roku 1810 kwietnia 23, oblig na czer. zł. 900, nie pod kondycyami, jak usiłował dowodzić, ale tak jak prostą kartę z wyrazami: wziąłem pożyczyłem etc. Powtóre: że oblig jest bez pieczętarzy, to samo przekonywać W. Grotkowskiego powinno, że nadto ufny byłem, a nawet i bez świadectwa, własnoręczney karcie, podpisowi, a zatém i charakterowi jego. Następnie po ominieniu lat dwóch, kiedym niewidział zadość uczynienia ani w kapitale, ani w procentach, wprowadziłem sprawę do Ziem. Upits. gdzie na dekrecie kontumacyynym rzecz zastanowiona była. Po czém dałem dowody powolności obywatelskiey, w niepopieraniu daley sprawy. Lecz gdy ta żadnego mi dobrego skutku nie przyniosła prócz straty czasu kilkoletniey, za radą mecenassów, wprowadziłem powtórnie sprawę już do sądu Grodz. Wileń. jako mieyscem dla siebie zręcznieyszego, w którym gdy W. Grotkowski dowodził o sprawie już rozpoczętey przeze mnie na Sądzie Ziem. Upits. a zatém Sąd Grodz. Wileńsk. in ordine złożenia dowodow, sprawę zasuspendował, w ciągu dalszey kolei, będąc zawinionym magistraturze opieki powszechney wileń. oddałem na satysfakcyą do proporcyi, oblig takowy W. Grotkowskiego na czer. zł. 900. Wiadomym zaś jest powszechnie. że magistratura ta z ustaw swoich, dopóty akceptuje satysfakcyą, dopóki dłużnik nie zaprzecza swey należności, a gdy i W. Grotkowskiemu na zapytanie do siebie, zdawało się zaprzeczać, więc i magistratura opieki powszechney, nieznaglając daley, zlokowała dotąd w archiwum swoim dla pewności, pomieniony oblig. zA atém nie tak iest jak W. Grotkowski usiłował wmówić w publiczn ość przez swoje ostrzeżenie że i dekretem Grodz. wileńsk, i rezolucyą Obszczego Prykazu, oblig jako żadnego już niby niemający waloru, zniszczonym został. Niedalekie są wszakże obie te magistratury w mieście Wilnie, łatwo każdy z przeczytania w aktach, o prawdzie, lub fałszu przekona się. Ja tyle tylko pierwszy czasę z doświadczenia na sobie, iż gdyby można było kassować samym sobie przez gazety obligi, ogłaszać samowolnie ich niebyłość lub nieważność, czynić odzew do rezolucyow urzędowych, jakich nigdy nie było, słowem gdyby można, iżby takie sposoby, wszystkim posługiwać mogły generalnie, równo z tém momentem, wielu byłoby kredytorów. a debitora żadnego. Takowe istotne tłumaczenie rzeczy, do wiadomości publiczney podając, własną podpisuję ręką. Datt roku 1820 miesiąca marca 1 dnia.

Antoni Prozor.

Takowe tłumaczenie się może bydź do Kuryera Litt. przyjętym poświadczam. Jakób Towiański Ziem. Pttu Wil. Pisarz.

---

3. Uwiadamia się, że majętność Niemież z siedmiu blisko włok gruntu składająca się z zabudowaniem jak nayporządnieyszym dwornym, to jest: pałacem i oficyną mieszkalnemi, reyszulnią, staynią i wozownią, ogrodem fruktowym i warzywnemi, zabudowaniem folwarcznym osobnym, chatami 4 poddanemi, i kątniczemi, karczmą, traktyernią, lodownią i browarem, przy trakcie pocztowym Oszmiańskim, o 5 wiorst od Wilna położona, żadnym długiem nie obciążona, z wolney ręki jest od ś. Jerzego roku b. do sprzedania lub do zadzierżawienia, całkowicie, lub poosobno pałac, a z osobna folwark, ktoby więc sobie życzył w obodwóch przedmiocie raczy się udać do właściciela mieszkającego w teyże Niemieży na folwarku.

Antoni Tyszko.

3 *Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Ziem. Ptu. Wileń. w dacie niżey wyrażającey się zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Wileń. stronie potrzebującey jest wyddn.*

Roku 1820 *mca februaryi* 28 *dnia. Przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawując osobiście WJP. Tadeusz Zołkowski oświadczenie poniższe wpisać do protokułu podał w słowach następnych, oświadczenie imieniem WW. Jana, oyca Ludwika i Franciszka synow oraz nieletniego Stanisława Kazimierzowicza synowca Zołkowskich przeciwko WW. Karolinie z Hamfow wdowie po Michale Zołkowskim matce, Alexandrowi i Ignacemu synom Zołkowskim, Andrzejowi Zołkowskiemu oycu, Katarzynie córce, Andrzejowi zastępcowi jego Złotogurskim czyni się w rzeczy następney: iż po smierci JózefaZołkowskiego w r.* 1812 *zdarzoney folwark Boreykowszczyzna zwany, w Pcie Wileń. parafii Rukonskiey, położenie mający, pozostał; jakowy do równego działu między żał. i obżał. jako rodzonych, bez potomstwa i rozrządzenia zeszłego tegoż Józefa braci i synowców wedle prawa należał, lecz nieżyjący już także Michał Zołkowski, zniosłszy się z obżał., dokument kondyktowy otworzył w skutek którego całą Boreykowszczyznę tudzież wszelki ruchomy i summowny fundusz z naywiększą dalszego rodzeństwa krzywdą zawładał i sam wkrótce życie ukończył; po zgonie zaś jego gdy pozostali synowie obżał. Alexander i Ignacy Zołkowscy wespół z swą matką pomieniony folwark, całkowicie nayniesłuszniey zająwszy, połowy żał. równym z sobą konsukcessorom postąpić niechcą, niemniey dalsze fundusze zmarłego brata Jozefa oraz przez lat kilka wybierane intraty dotąd w ręku swoim bezprawnie dzierżą i trwonią, o co wszystko pozwani przed Sąd Ziem. Wileń. raz oświadczając stanność, drugi raz się kondemnując naprzemian, wybiegami owemi czynią przewłokę w sprawie i spoznają oczywisty jey rozbior, na tak więc naganne i niesprawiedliwe z rodzeństwem swoim obżał. postępowania skarżąc się publicznie żał. razem aby nikt zgoła o rzeczoną nieraz Boreykowszczyznę jako w połowie mocą naturalnego spadku do żał. należną i pod procederem będącą w żadne z obżał. układy niewchodził i na oną summ niepożyczał, ostrzeżenie czynią. U tego oświadczenia podpis w protokule taki: jako proszony podpisuję. Edward Woyniłki. Zgodziłem Jan Zienkowicz Wileński Ziem. Reg.*

Takowe oświadczenie przez Redakcyą Kur Lit. że przyjęte bydź może do druku Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Jakób Towiański Ziem Ptu W. Pisarz

---

3. Stosownie do przedpisow zwierzchności i postanowienia Zgromadzenia Szlacheckiego gubernii Lit. Wileń., przeznaczone zostały termina do licytacyi na wzięcie podradu w powiecie brasławskim na drwa i świece, na potrzeby roku teraźnieyszego w dniach teraź. mca marca, a mianowicie: 20, 22 i 23, a ostateczny przetarg w dniu 24 tegoż miesiąca marca, których artykułow już wyliczono przez kommitet drewny roczney potrzeby, drew sążni jednopolanowych 252, świec funtow 1,068. Na jakowe termina przez niniejszą awizacyą wzywają się kontrahenci, którzy jeśliby mieli zamiar wziąść takowy podrad, zechcą przybydź do miasta powiatowego Widz i jawić się w kancellaryi dworzańskiey Brasł. Dnia 2 marca 1820 roku.

Marszałek powiatu Brasławskiego Michał Wawrzecki.

---

3. W skutek Naywyższey woli i zalecenia Zwierzchności potrzeby wojennych w powiecie Telszewskim co do opału, świec i słomy załatwiać się odtąd będą przez podrady, do wzięcia których naznacza się licytacya i odbywać się będzie w mieście powiatowym Telszach w terminach następnego marca 20, 22, 23 i ostateczny przetarg dnia 24. Dnia 28 lutego 1820 r.

Marszałek Pow. Telsz. Stanisław Pilsucki.

3. Kommitet powiatu wiłkomierskiego zgodnie z myślą postanowienia wyższey zwierzchności, uczyniwszy wprzódy ogłoszenie po parafiach w tym powiecie znaydujących się; iż powinność dostarczenia drew, świec i słomy dla woyska nie w naturze lecz przez opłatę gotowych pieniędzy i podrady ma się ułatwiać, gdy dopiero zostaje obowiązany odbyć formalne licytacye w terminach, od teyże zwierzchności naznaczonych; jakoto: w dniach 20, 22 i 23 następnego miesiąca marca z ostatecznym przelicytowaniem dnia 24 tegoż miesiąca, przeto aby czas odbycia rzeczoney licytacyi był wszystkim życzącym (weyść w obowiązki podradu) wiadomy; objawia przez niniejszą publikacyą żądając aby ci, w terminach powyż opisanych, stawić się w mieście powiat. Wiłkomierzu w kancel Szlachec. dla wzięcia informacyi a z tąd oświadczenia kommitetowi swych zamiarów nie omieszkali. Roku 1820 februaryi 27 dnia.

Marsz. Ptu Wiłkom. Adam Kniaz Zagiell.
Sekr. Pawłowicz.

---

3 *Komitet powiatowy Oszmiański, za termina na licytacyą dostarczenia drew, świec i słomy dla woysk w powiecie konsystujących, przeznaczył dnie 20, 22, 23, i na ostateczne przelicytowanie dzień 24 teraźnieyszego miesiąca marca; ktoby więc życzył sobie przyjąć obowiązek dostarczania dla woysk takowych artykułow, zechce na wyrażone termina do miasta Oszmiany, do kancellaryi urzędu mojego, jako mieysca licytacyi przybydź. Dat roku 1820 mca marca 5 dnia. Marszałek Powiatu Oszmiańskiego Kawaler orderow. Kazimierz Czechowicz*

---

3. *Dom dwópiątrowy, z dołem na imbarach przeciw placu pod N. 48 położony, do funduszów plebanii S. Jana należący, będzie się wypuszczał przez publiczną licytacyą w dzierżawę na lat trzy od 23 kwietnia roku teraźnieyszego. Licytacya odbywać się będzie we trzech terminach to jest: 19, 22 i 25, marca teraźnieyszego mca na sessyi rządu uniwersytetu o godzinie 4tey po południu. Życzący licytować takowy dom, mają się stawić w terminach oznaczonych, na mieysce posiedzeń tegoż rządu z prawnemi ewikcyami.*

Sekretarz Felix Mierzejewski.

---

3. *My niżey wyrażeni podajemy do wiadomości publiczney, izby nikt się nie ważył dawać pieniędzy JP. Fryderykowi Rudolfowi na kamienicę na ulicy dominikańskiey pod N. 428 sytuowaney, ponieważ takowa kamienica nie tylko jest zatradowaną, lecz na niey zalega więcey długów, których zaspokoić starać się obowiązani jesteśmy. Henryk Hartwich. Fryderyk Szettler.*

---

3. *Apteka na Rudnickiey ulicy po zeszłym Janie Zeidlerze jest do wybycia, lub zaarędowania; ktoby przeto życzył weyść w umowę o oną, zechce się zgłosić do teyże apteki; a tam o cenie oraz warunkach poinformowanym będzie.*

Takowe ogłoszenie może bydź do Kur. Lit. przyjętem poświadczam. Jakób Towiański Ziemski Ptu W. Pisasz.

3 Zginął dnia 6 marca 1820 *sztuciec instrumentow chirurgicznych* (Bindzeich) jednych srebrnych, drugich w srebro oprawnych, w ogóle, sztuk 16, sztuciec ten, zewnątrz przytarty, w safian pąsowy jest obłożony, atramentem splamiony wewnątrz manszestrem pąsowym wybity składa się pojedynczo. Jeżeliby go kto znalazł lub wiedział gdzie się znayduje, raczy się zgłosić do *Apteki W. Gutta* na ulicy Zamkowey. Odbierze przyzwoitą nagrodę.

3. *Excerpt manifestu z Protokułu potocznego Sądu Ziem. powiatowego Rohaczewskiego w dacie niżey wyrażaiącey się zaniesionego i teyże datty pod pieczęcią Urzędową Ziemską stronie potrzebuiącey wydaie się.*

Roku 1820 januaryi 5 dnia proces imieniem WJPana Kazimierza z Kozielska Puzyny Szambelana byłego dworu Pol. w następnym składzie: iż co matka żalącego się Maryanna z Judyckich Krzysztofowa Puzynina Starościna Wisztyniecka, maiąc dobra dziedziczne teraz w Mohylowskiey Gubernii leżące, połowę miasteczka Zurowic ze wsiami Zwońcem i Borchowem po Antecessorze na się spadłe, po wyiściu w zamęście za oyca żalącego się Krzysztofa z Kozielska Puzynę Star. Wisztynieckiego, w roku 1777 przez wydany dokument, nad temiż dobrami poruczyła tylko rząd dożywotni temuż mężowi, wkładaiąc obowiązek, ażeby w celu zachowania dla potomstwa, długamiobciążyć, ani też przedać i w żadnym względzie ustronić niemógł, w czasie iakowego zarządzania zeszły Półkownik Joachim Judycki drugą połowę Zurowic posiadaiący uczynił zmówność z zeszłym mężem matki żalącegosię, żadney mocy do wybycia maiątku niemaiący o nabycie tych dóbr. Ukrytym więc przed matką żalącego się sposobem pod pozorem ziemnych dyfferencyi przez dwóch dobranych kondyktowych pośredników czyli kompromissarzów utworzyli pośredniczy dekret przysądzaiący dziedzictwo dóbr matki żalącego się Półkownikowi Judyckiemu a przeznaczaiący, ażeby za one tenże Judycki mężowi matki żalącego się opłacił summy rubli assyg. 25.900 i takowy titulo dekret w roku 1787 oddali do utwierdzenia pieczęcią byłego wówczas sumniennego sądu zupełnie niewłaściwego mieysca, iakowy podstęp i zmuwną a bezprawną przeciwko matki żalącego się czynność plenipotent iego zaskarżył przez prośbę w tymże sumniennym sądzie, na którą uzyskał rezolucyą, że takowa czynność dziedzicіwu matki żalącego się ile w sprawie niebyłey żadnego uszkodzenia przynieść niemoże. Oto tedy imieniem matki z oycem żalącego się długo ciągły wiedziony był proceder, pod czasem którego po zeyściu Półkownika Judyckiego, wszystkie dobra onego na dwie córki Katarzynę i Rachelę spadły, z których Katarzyna wtenczas Dernałowicza teraz Wiszczyńska połowę Zurowic, Zwoniec i Borchow z działu na schedę swoią zaiąwszy: gdy wszystkie iey dobra za długi wexlowe na przedaż publiczną wskazane być miały dopiero w roku 1795 Dernałowiczowa, dzisieysza Wiszczyńska podaną do izby sądu cywilnego prośbą zeznała się i oświadczyła że dobra od Puzyny dekretem pośredniczym dla oyca iey uznane, nie są oney własnością, lecz przez sukcessorów zeszłego Puzyny z dopominkiem powrótu onych ósporzone pod nieokończonym ieszcze zostaią procederem; i dla tego zastawienia onych do rozprawy przy sobie dopraszała się, w dalszey kolei wiedzionego proceduru, takowe dzieło weszło do rządzącego Senatu 3go Departamentu, który po rozpatrzeniu złożonych dowodów przekonywaiących o zmówności męża matki żalącego się na wybycie bez wiedzy iey dóbr żadney mocy niemaiącego z Półkownikiem Judyckim ułożony, rezolucyą i Ukazem swoim 1809 roku septembra 30 wydanym, nakazał dać sprawę dla żalącego się z bracią sukcessorów po zeszłey matce w pozyskaniu ich własności, przewodnictwem więc takowego ukazu, żalący się pozwał brata swego Tomasza Marszałka Bychowskiego i potomstwo zeszłego Jana Szambelana Puzynów iako uczęstników do wspólnego procedowania, i za niestawnością onych uzyskał przez dekret kontumacyiny w roku przeszłym 1818 zapadły, wolność dochodzenia samoiednie część własności swoiey. Przeto o zwrót bezprawnie posiągnionych dóbr na część żalącego się wypadaiących trzeciey części z połowy miasteczka Zurowic całkowitych wsiow Zwońca i Borchowa do sta dwudziestu dusz męzkich rewizyinych w sobie zawieraiących, oraz o kalkulacyą, weryfikacyą, expensa prawne i o uczynienie zaprzeczenia na dalsze dobra Generałowey Wiszczyńskiey odpowiedzi uledz powinne, rozwinął w Sądzie Ziem. powiatowym Rohaczewskim z tąż Wiszczyńską prawny proceder. Ponieważ tedy Generałowa Wiszczyńska nieprawnie dzierżąca część żalącego się: wszystkie dobra swoie długami do wartości obciążywszy, unikaiąc od nakazaney przez Rządzący Senat rozprawy i bonifikacyi w pretensyach żalącego się z różnemi w rozmaite wchodząc układy, tworząc kondyktowe niejakoweś kompromissa, i iużto z ustronnemi osobami, iużto na imie własnych powtórnego małżeństwa dzieci zmówne zawiera tranzakta, wostatku iak się słyszeć daie dziedzictwo tych dóbr wyprzedać przedsiębierze. Przeto żalący się Kazimierz Puzyna w celu zapobieżenia iakiemukolwiek dla siebie uszkodzeniu, ażeby też Generałowa Wiszczyńska opowiedziane dobra swoie na obciążenie onych a bardziey wybycie żadnych z nikiem układów czynić i tranzaktów zawierać aż do ostateczney rozprawy nie mogła, w tey mierze ostrzegaiąc Publiczność naysolenniey manifestuie się. U tego manifestu podpis takowy: Takowy manifest w imieniu aktora podpisuię Jan Jurewicz woźny ptu Rohaczewskiego.

Nolken Ziem. Pisorz.

Zgodno z protokułem świadczę Romuald Orda Reg. Ziem. Ptu Rohaczewskiego.

Roku 1820 februaryi 24 dnia takowe oświadczenie Redakcya Kur. Lit. może dla umieszczenia w Kuryerze przyiąc. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

3. *W żurnale Sądu Grodzkiego Ptu Wilkomirskiego w roku 1820 mca februaryi 24 dnia pod N 135. zapisano.*

Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEY *Mości Samowładnącego wszech Rossyą w sądzie Grodzkim Ptu Wilkomirskiego, było rozważanym, iż po zeyściu z tego świata, adwokata tuteyszym iurydykcyom assystuiącego, Michała Proszynskiego w mcu xbrze zeszłego 1819 roku, nnieyszy sąd po skommunikowaniu się z tuteyszym sądem Ziemskim uczynił wspólne w mcu januaryi idącego roku postanowienie: wszystkie sprawy, których prokuracyą zeszły Michał Prószynski zaymował się, na sprawce zapisywać, ato iedynie w zamiarze, aby strony odlegle od miasta Wilkomirza mieszkaiące, a stąd o zeszłey swego plenipotenta śmierci wiedzieć niemogące, w interesach szkody nieponiosły, iakowych nie mała liczba powyższym sposobem zastanowiło się. żeby zaś też strony, dla odebrania swoich papierow w kancellaryi Ziemskiey Wilkomirskiey przy urzędowie sporządzonym regestrze złokowanych i poruczenia onych komu innemu, iak nayrychley iawiły się, postanowiono: dla zawiadomienia wszystkich interessowanych w opisanym względzie stron, o zaszłey śmierci byłego w tuteyszych iurydykcyach adwokata Michała Prószynskiego owizacyą, do Kuryera Litewskiego zamieścić z tém zastrzeżeniem, iżby też strony, tak dla przyięcia swych papierów, iako też poruczenia onych w prokuracyą komu innemu naydaley do dnia 1 następuiącego mca maią tu iawiły się, albowiem w kadencyi maiowey, nie tylko wszystkie iuż zapisane, ale nawet do wzmienionego czasu zapisywać się mogące na sprawce aktoraty, będą wołane i w razie nieiawienia się stron, skasowaniu ulegną o spełnieniu czego z Litewsko Wileńskiey Typografii gazetną expedycyą skommunikować się. W protokule podpis urzędu i za korrektą sądowego regenta.*

Zgodność z protokułem zaświadczam Sądu Grodz. Wilkom. Regent Daneykowiez

Ze takowe ogłoszenie może bydź umieszczonym w kuryerze litewskim, poświadczam Prezes Grodu Wilkom. Wieliczko.